

Sejmik w Jassach, czyli szlachecki spis przeciwko Konstytucji 3 Maja

Szymon Kossakowski:

Więc projekt się zmienił w prawo
I nazwano go Ustawą
Lub raczej Konstytucją,
I onej teraz użyją,
By z nas zrobić niewolniki
A chłopą zaś zrobić panem,
Wprowadzić razem z mieszczaństwem
Na sejmy i sejmiki

Ksawery Branicki:

Panowie bracia, trzeba nad sposobem radzić,
Żeby dawny porządek znowu zaprowadzić;
A choćby to miało być nawet z obcą siłą
I choćby niejednemu było i niemiło.
Ja myślę, gdyby się tak wybrać do carycy
Z prośbą, żeby nam się tak zebrać w Targowicy
Pozwoliła i związać w konfederację.

Radziejowski:

Więc konferencja nowa niech zagoi
Te rany, które tamta zdradziecko zadała,
Gdy to jarzmo niewoli na szlachtę wkładała.
Gdzie szlachcic miał się wyrzec swej prerogatywy.

Zatem kto jest wolności przyjaciel prawdziwy,
Niech się dzisiaj z ochotą w nasze łączy grono,
A odzyskamy znowu wolność utraconą,
I pozostaniem znowu przy zwyczajach dawnych,
A które tak zdobiły przodków naszych sławnych.

To dialog z poematu pt. **”Sejmik w Jassach” Jana Kupca**, poety z Łąki, sołectwa pszczyńskiego.

W roku 1904 ukazywał się w odcinkach na łamach pisma „Górnoślązak” pod redakcją Wojciecha Korfantego. Towarzystwo Miłośników Ziemi Pszczyńskiej zebrało te odcinki i wydało w postaci książki na 170. rocznicę urodzin autora, która przypadła 15 kwietnia 2011r.

„Sejmik w Jassach” ukazał się tylko w 100 egzemplarzach. W zgrabny, wręcz porywający sposób przedstawia tajne zgromadzenie magnatów polskich przeciwnych Konstytucji 3 Maja w Jassach, „gdzie Prut (rzeka graniczna między Rumunią a Mołdawią – red.) swoje bystre wody do Dunaju toczy,/ A kraj bardzo urodzajny i dziwnie uroczy”.

W „Górnoślązaku” poemat Kupca ukazywał się w roku 1904, trzy lata po wydaniu „Wesela” Wyspiańskiego. Czy Jan Kupiec zetknął się z tym dziełem? Czy go zainspirowało? – tego pewnie się nie dowiemy. Faktem jest jednak to, że w „Sejmiku” jak w „Weselu” pojawiają się duchy, które przed zebranymi roztaczają konsekwencje niecných czynów. U Kupca są to duchy króla Popiela i księcia Michała Glińskiego ze znaczącego rodu w Wielkim Księstwie Litewskim.

Natomiast czytając „Sejmik” trudno nie czuć, że autor znał „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. Nawet język „Sejmiku” jest zbliżony do tego, którym pisze Mickiewicz. Tak jak w „Panu Tadeuszu”, w „Sejmiku” też są różnego rodzaju opisy (np. opis krów), które mogłyby funkcjonować jako niezależne teksty. Tak jak w „Panu Tadeuszu”, tak w „Sejmiku” nie brak złotych myśli na kształt Mickiewiczowego „serce nie sługa...”. U Kupca zaś znajdziemy np.:

„Fortuna jak bańka mydlana Żebrakiem zrobić może nawet pana”

czy

„Choć się głośno tego nie pochwała,
To już kto milczy, ten na złe pozwala”

lub

„Bo żeby lud ten z praw jego ograbić,
Potrzeba najprzód ducha jego zabić”.

Poloniści i nauczyciele historii bez trudu znaleźliby więcej argumentów na to, że Jan Kupiec i jego „Sejmik w Jassach” są tematem, nad którym warto się pochylić w ramach edukacji regionalnej.

* * *

Cały artykuł autorstwa Jolanty Pierończyk ukazał się 3 maja 2013r. na stronach portalu:

pszczyzna.naszemiasto.pl

http://pszczyzna.naszemiasto.pl/artykul/1839407.sejmik-w-jassach-czyli-szlachecki-spisek-przeciwko.id.t.html#czytaj_dalej

(pb V.2013)